

Katowice, 19 października 2023

Dr hab. Michał Tomasz Gronowski OSB

Instytut Historii UŚ

ul. Bankowa 11

40-007 Katowice

Email: michal@benedyktyni.pl

Ocena pracy doktorskiej pani mgr Marty Graczyńskiej,

Architektura monastyczna Polski, Czech i Węgier w ich historycznych granicach w X–XI w. Studium porównawcze form i inspiracji artystycznych

Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Teresy Rodzińskiej-Chorąży, Kraków 2023

dokonana na podstawie uchwały podjętej przez Radę Naukową Dyscypliny Nauki o Sztuce
UJ o której mowa w piśmie z 12 czerwca 2023

Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na fakt, że recenzowana, dwutomowa, obszerna, bo licząca ponad 400 stron rozprawa doktorska, autorstwa pani mgr Marty Graczyńskiej, zdecydowanie zasługuje na miano przysłowiowej, iście benedyktyńskiej pracy. Dysertacja jest rezultatem bardzo ambitnego, szeroko zakrojonego programu badawczego. Autorka we wstępie deklaruje: „Studium porównawcze kościołów klasztornych do schyłku XI wieku w Polsce, w Czechach i na Węgrzech pozwala na uzyskanie nowej perspektywy badawczej i wspólnego horyzontu dla badań nad wczesnymi dziejami państw, które od drugiej połowy X wieku były ze sobą powiązane koneksjami dynastycznymi, układami politycznymi i zblizoną sytuacją na arenie europejskiej. Bez wątplenia państwo Arpadów jawi się tu jako ogniwo najmocniejsze, z najbardziej rozległymi kontaktami łączącymi je zarówno z zachodem, południem, jak i wschodem Europy” (s. 2). Temat ogromnie interesujący zwłaszcza, że został zestawiony w

perspektywie porównawczej. Całkowicie trzeba się zgodzić ze stwierdzeniem, że „w literaturze wymienionych państw brakuje do dziś pozycji, która pozwoliłaby skonfrontować stan badań nad zagadnieniem najstarszej architektury monastycznej w każdym z nich, a zarazem z szerokim kontekstem europejskim. Niemalym problemem jest tu bariera językowa – ponieważ węgierskie publikacje często wydawane były bez tłumaczeń czy streszczeń w językach kongresowych” (s. 2). Recenzent pragnie tu podkreślić swe uznanie dla ogromu pracy wykonanej przez Autorkę. Ogromu prac, który jest nie tylko bardzo pożyteczny, lecz także niezmiernie inspirujący. Zawarte niżej pewne uwagi są właśnie inspiracjami, które zrodziły się podczas lektury omawianej rozprawy.

Dysertacja została podzielona na dwa tomy. W pierwszym zawarta została część historyczna, przedstawiająca kontekst analizowanych fundacji, stan badań, a następnie zasadnicza część poświęcona analizie reliktyw, form i inspiracji artystycznych. W tomie drugim zamieszczono obszerną bibliografię wykorzystaną w pracy (s. 1–71), następnie zdjęcia, plany i rzuty poszczególnych założeń oraz tabelaryczne zestawienie datowania omawianych fundacji według źródeł historycznych. Ze zrozumiałych względów recenzja koncentruje się na tomie opisowym. Od razu można jednak dodać, że w docelowym kształcie książki warto uczynić to tabelaryczne zestawienie i być może pomyśleć o nadaniu mu jakiejś formy katalogu.

Praca składa się z krótkiego wstępu, podziękowań, trzech części podzielonych na mniejsze rozdziały i podrozdziały oraz zakończenia. We wstępie prócz ogólnego wprowadzenia czytelnik otrzymuje zarys i rozplanowanie całej dysertacji. Ważną informacją jest określenie, że w analizie wzięto pod uwagę jedynie te kościoły, których relikty architektoniczne i dane archeologiczne z nimi związane pozwalają na zdefiniowanie planu i bryły w kontekście ich przemian architektonicznych. Być może warto dodać wyjaśnienie o pominięciu w analizie miejsc hipotetycznych, do czego jeszcze wrócę niżej. Słusznie Autorka dodała też wyjaśnienie przyjętych zasad pisowni, zwłaszcza że nazwy miejscowości pochodzą z różnych języków, a ich historyczne nazewnictwo niekiedy odbiega od współczesnego. Natomiast ostatni akapit na s. 5 lepiej przenieść do wcześniejszej partii wstępu, zwłaszcza, że czytelnik ma tu istotne wyjaśnienie, iż omawiając architekturę monastyczną uwaga w niniejszej pracy zostanie

skupiona na kościołach; można też dodać czy i w jakim zakresie analizowane będą inne elementy zabudowy klasztornej. Podobnie też można by wyjaśnić stosowane w dalszej części pracy istotniejsze terminy, jak np. proces fundacyjny.

Część pierwsza (s. 8–65) stanowi rozbudowany wstęp historyczny. Jak czytamy: koncentruje się zatem na zarysowaniu najważniejszych aspektów kształtowania się władztw/państw Piastów, Przemyślidów i Arpadów w układzie pozwalającym na dostrzeżenie elementów wspólnych tak, by wskazać analogie w zachodzących w nich procesach tworzenia się nowych struktur politycznych, społecznych i religijnych. W części tej mamy cztery rozdziały: *Gentes, dux gentis, dux* – plemię, wodzostwo i władztwo, Pierwsze dynastie, Związki rodzinno-dynastyczne, Organizacja Kościoła w nowotworzonych państwach, każdy podzielony na mniejsze jednostki. Omówione zagadnienia dają dobry ogłęd zachodzących przemian od struktur plemiennych do państwowych (od *gentes* do wodzostwa), powstawania mitów założycielskich dynastii i przejmowania władzy, decyzji o przyjęciu chrztu, czy także problemach młodych struktur państwowych – dążenia do jedności, a jednocześnie wytwarzania się tendencji odśrodkowych, walki w obrębie poszczególnych dynastii, odbudowy *regnum* po kryzysie, korona; przedstawiono też związki rodzinno-dynastyczne trzech głównych rodów: Piastów – Przemyślidów – Arpadów, ich relacje wzajemne oraz związki z innymi rodami europejskimi. Rozdział czwarty omawia kwestie związane z organizacją Kościoła w nowotworzonych państwach, zatem wątek istotny dla tematu rozprawy. Analizuje więc sytuację Kościoła przed powstaniem metropolii, działalność misyjną św. Wojciecha, św. Brunona z Kwerfurtu, św. Świerada i św. Gerarda, powołanie metropolii i utworzenie regularnej organizacji diecezjalnej. Na samym końcu przedstawiono fundacje monastyczne.

Cały rozdział jest napisany sprawnie, Autorka swobodnie odwołuje się do bardzo rozległej literatury naukowej w tym zwłaszcza czeskiej i węgierskiej. Niemniej recenzent jest zdania, że cała część pierwsza, będąca wprowadzeniem do głównego tematu, jakim jest architektura monastyczna, z powodzeniem mogła by być o połowę krótsza. Nasuwa się przy tym następująca uwaga: o ile kontekst polityczny, dynastyczny czy społeczny został obszernie omówiony, o tyle sam aspekt monastycznych fundacji – a więc kluczowy dla całości dalszych części rozprawy –

zamyka się na niecałej zaledwie stronie (s. 59 i dwa wiersze na s. 60). Do niektórych aspektów Autorka wraca co prawda w podsumowaniu (np. s. 63: Zadania powstających od X wieku opactw oraz 66 i 67), czy w pierwszym rozdziale części drugiej. W sumie jednak z omawianego podrozdziału nie dowiadujemy się zatem z jakim to duchowieństwem mamy do czynienia (mnisi / kanonicy), jakie struktury reprezentowało, jakie były relacje między zakładanymi klasztorami, ich liczebności (np. w ostatniej wyprawie św. Brunona towarzyszyło mu 18 misjonarzy, w tym 5 kapłanów, z których 4 zostało zamordowanych), czy choćby do jakiego prawodawstwa się odwoływało (*regula – consuetudines*). Wydaje się, że w kontekście podejmowanej w pracy tematyki są to istotne zagadnienia. Ponadto omawiając zadania powstających opactw warto odnieść się do znanych choćby z literatury analiz dokumentów fundacyjnych z terenów sąsiednich, jak również do fragmentu w *Żywocie Pięciu Braci św. Brunona z Kwerfurtu*: przyjmowanie i kształcenie kandydatów rekrutujących się spośród miejscowej ludności, umożliwienie doświadczonym mnichom prowadzenia życia pustelniczego, głoszenie Ewangelii wśród pogan, a dla najbardziej zdecydowanych poniesienie śmierci męczeńskiej. Z dalszej relacji Brunona dowiadujemy się także o uczeniu się przez misjonarzy miejscowego języka oraz dostosowywaniu się do zwyczajów słowiańskich: zrezygnowali oni z noszenia tonsury i zapuścili brody. Sam monastycyzm owego czasu nie był jednorodny, na terenach sąsiadujących z badanymi krajami mamy wszakże obecność mnichów także iroszkockich, ale też i przypuszczalne ślady wpływów wschodnich (jak np. klasztor macierzysty św. Świerada); można też dodać, że liczne kolonie mnichów wschodnich (greckich czy palestyńskich) były obecne na terenie Italii. Wreszcie należało też wyjaśnić zagadnienie tzw. klasztoru prywatnego (*eigenkloster*), gdyż poza władcą fundatorem mógł być też w omawianym okresie także biskup (zjawisko analizuje w różnych studiach np. M. Pauk).

Do powyższego jeszcze kilka uwag szczegółowych. Należy zweryfikować kwestie związane z używaniem pojęcia metropolia (s. 56, 57), czyli prowincja kościelna oraz terminu biskup i sufragan (s. 50, 53, 58): biskupi diecezji wchodzących w skład metropolii byli względem metropolity sufraganami, ale w swoich własnych diecezjach ordynariuszami. Informacja, że „po długoletnich zabiegach Przemyślidów na dworze cesarskim i papieskim uzyskano niezawisłość

kościelną poprzez połączenie istniejących od końca X wieku diecezji praskiej i ołomunieckiej” nie jest jasna, bo w istocie samodzielną metropolię na terenie Czech utworzono dopiero w XIV w. W wersji do druku zdecydowanie proszę też usunąć lub poprawić zdanie na s. 59: „znane ze źródeł Mestris będące karmelitańskim eremem” (w X w. !). Być może Autorka miała na myśli eremitów kamedulskich, lecz także i takie ujęcie jest ahistoryczne, gdyż kongregacja kamedulska powstała dopiero w połowie XII w.

Część druga nosi tytuł *Dzieje i stan badań nad architekturą monastyczną Piastów, Przemyslidów i Arpadów*. Zamiarem Autorki jest zaprezentowanie aktualnego stanu badań na temat najstarszej architektury monastycznej w omawianych państwach. Materiał został podzielony na trzy rozdziały: Dzieje badań nad wczesnopiastowską architekturą monastyczną, nad architekturą przemyslidzkich założeń opackich oraz architekturą arpadzkich założeń monastycznych. Każdy z rozdziałów ułożony został według jednolitego schematu: Dzieje badań, Literatura – monografie, opracowania, Zakres rozpoznania reliktyw – stan zachowania – rekonstrukcje, Geneza formalno – stylowa, Fundator, Datowanie. W przypadku Polski mowa o co najmniej trzech ośrodkach w X/XI w. i czterech w XI/XII w., co w sumie stanowi bardzo skromną liczbę. Tu jedynie dodam, że pierwotne wezwanie klasztoru w Tyńcu to św. Piotra (s. 68, wezwanie św. Pawła dodano w XIV w.). Być może warto też rozważyć lub przynajmniej dać wzmiankę o hipotetycznej acz możliwej obecności mnichów już we wczesnym okresie czyli po roku 1000, zarówno we Wrocławiu (kaplica św. Marcina), jak i na Wawelu (św. Gereon), zwłaszcza że w tym ostatnim materialne relikty zostały odsłonięte. W przypadku państwa Przemyslidów mowa w sumie o siedmiu ośrodkach klasztornych, co również nie stanowi oszałamiającej liczby. Za to w przypadku trzeciego z państw, władztwa Arpadów, otrzymujemy istotny przeskok: w rozpoznanych źródłach pisanych znajdują się informacje o powołaniu do końca XI wieku aż trzydziestu dwóch ośrodków życia monastycznego (s. 115). Jest to istotnie spora liczba, co bardzo zastanawia w porównaniu ze skromnymi danymi w Polsce i Czechach. Materiał został podzielony według typów omawianych kościołów: bazyliki beztranseptowe (10), założenia centralne u centralizujące (2), salowe (3). Trzeba przyznać, że cała obszerna część druga (s. 66 do 210), choć może w pierwszej chwili wydawać się przydługą wyliczanką kto, kiedy

i o czym napisał, to jednak jest to bardzo ważna i istotna część pracy, w dodatku niezwykle pożyteczna dla wszystkich innych badaczy. Autorka sumiennie zebrała w jednym miejscu rozproszony wszak (często w wielu niszowych publikacjach lub wydawnictwach o dyskretnym nakładzie), a ogromny stan badań z kilkudziesięciu (i więcej) lat nie tylko z zakresu historii sztuki, lecz także archeologii i historii. Recenzent wyraża tu słowa wielkiego uznania dla prawdziwie benedyktyńskiej pracy Autorki.

Część trzecia nosi tytuł *Analizy reliktyw, form i inspiracji artystycznych* (s. 211 do 356). Składa się na to sześć rozdziałów. W pierwszej kolejności Autorka analizuje relikty architektury w podobnym jak w poprzedniej części podziale (Polska, Czechy, Węgry); jednocześnie wyjaśnia, że nie znajdują się tu opisy związane z wyposażeniem rzeźbiarskim lub malarskim wnętrza, co jest zrozumiałe; być może lepiej poinformować o tym we wstępie do rozprawy. Omówione relikty zostają w kolejnym rozdziale poddane analizie pod względem formy. Interesujące jest spostrzeżenie, że zaprezentowany we wcześniejszej partii stan badań nad architekturą monastyczną we władztwach Piastów, Przemyślidów i Arpadów pozwala zauważyć znaczącą różnicę pomiędzy ilością fundacji odnotowanych w źródłach pisanych, których w omawianym okresie jest około 45, a relikdami budowli zidentyfikowanymi podczas badań terenowych, których jest jedynie 21. Ilość tę jednak można uznać za „reprezentatywną próbę”, a jej analizę – za wskazanie pewnych nurtów i aspektów formalnych, widocznych w zachowanej substancji materialnej (s. 254). Autorka omawia poszczególne składowe założenia bazylikowych, jak formy i kompozycje części wschodnich, korpusy nawowe, analogicznie formy i kompozycje partii zachodnich, założenia centralne, salowe, elementy artykulacji wnętrza oraz krypty. Rozdział trzeci omawia zagadnienie procesu fundacyjnego a chronologię; dotyka on zresztą bardzo ważnego a jednocześnie trudnego aspektu – z jednej strony źródeł pisanych (np. dokumenty), z drugiej zaś chronologii wynikającej z badań archeologicznych. Istotne jest tu postawione pytanie: Znając rytm i dynamikę rozwoju życia monastycznego we władztwach Arpadów, Przemyślidów i Piastów pojawia się pytanie, czy znajduje ona odbicie w rozwiązaniach formalnych, które pojawiły się w omawianych założeniach. Rozdział czwarty podejmuje kwestię liturgii i jej wpływu na formę. Należy podkreślić, że odwołanie się do kwestii liturgicznych było

bardzo dobrą decyzją, tym bardziej, że przykładowo nazewnictwo lub symboliczne znaczenie architektonicznych części kościoła wywodzi się często z liturgii z nimi związanej. Przykładem takiej zależności jest określenie *chór* (s. 290). Tu dodałbym jednak uwagę, że o ile odwołanie się do *Reguły* św. Benedykta jest jak najbardziej zasadne (s. 287 i n.), to nie można zapomnieć, że zasadniczo przed połową XI w. trafiała ona w „redakcji” określonej przez prawodawstwo karolińskie (głównie synody akwizgrańskie), a doprecyzowana była przez *consuetudines* i to właśnie w nich należałoby szukać konkretnych odniesień. Wspomniane przez Autorkę aneksy w partiach wschodnich (s. 297) zostały zidentyfikowane jako miejsca indywidualnej dewocji; rodzi się jednak pytanie, czy nie stanowiły one po prostu zakrystii – zaplecza do przechowywania rzeczy niezbędnych do liturgicznych celebracji (dodam, że tego zagadnienia w odniesieniu do tynieckiej bazyliki dotąd nikt nie podnosił). Inna uwaga dotyczy obecności bocznych ołtarzy. Nie do końca jestem przekonany, czy jak pisze Autorka nie musiały być one wyznaczone stałymi ołtarzami, a jedynie mobilnymi. Zwłaszcza w kręgach benedyktyńskich tamtego okresu zwykle około połowa mnichów bywała kapłanami, stąd do sprawowania mszy św. ołtarze były potrzebne (zasadniczo przy jednym ołtarzu powinno się dziennie odprawiać tylko jedną mszę). Przykładowo Rudolf Glaber wspomina w *Kronice roku 1000*, że w jego opactwie w Auxerre, w dużym kościele były 22 ołtarze. Analogicznie widać to w Sankt Gallen i Centuli. Bardzo interesujące są uwagi odnośnie do kwestii przegród chórowych, często pomijane z uwagi na brak zachowanych świadectw materialnych. Niemniej ich obecność można stwierdzić w wielu kościołach klasztornych w różnych miejscach Europy, niekiedy nawet w bardzo małych obiektach. Rozdział o liturgii inspirował do postawienia być może śmiałych ale interesujących pytań. Można by się pokusić w oparciu o znane z badań wymiary dotyczące zwłaszcza partii chórowych o próbę określenia liczebności danej wspólnoty. Kolejny rozdział podejmuje równie ważne zagadnienie jak kwestia przestrzeni, a funkcja sepulkralna, czyli pochówków choćby fundatora. W podsumowaniu Autorka stwierdza, że cała grupa dwudziestu jeden monastycznych kościołów, które wzniesiono od końca X do początku XII wieku na terenie Węgier, Polski i Czech mimo ich formalnego zróżnicowania, obrazuje proces przenikania do Europy Centralnej wzorów formalnych z zachodu i południa, a w przypadku Węgier – również ze wschodu (s. 306). Ostatni rozdział szósty *Inspiracje artystyczne* stanowi

podsumowanie wcześniejszych analiz, które prowadzą ukazania formy kościołów klasztornych na szerszym tle architektury europejskiej do schyłku XI wieku, gdyż jak czytamy budowniczy nowych opactw w państwach Arpadów, Przemysłidów i Piastów korzystali z wielu źródeł sięgając do różnych tradycji architektonicznych i środowisk artystycznych. W rozdziale omówiono zatem założenia bazylikowe, krypty, korpusy nawowe, kwestie transeptu, części zachodnich, założeń dwuchórowych, fasady, założenia centralne i salowe.

Partię opisową dysertacji wieńczy zakończenie (s. 356–361) będące podsumowaniem całości. Uważam, że założone przez Autorkę cele badawcze zostały przez nią konsekwentnie przeprowadzone. Całość rozprawy jest interesująca, dobrze i sprawnie napisana, erudycyjna, co świadczy o dobrym i wszechstronnym warsztacie badawczym. Choć jak pisze na początku Autorka: „Milczący świadkowie dziejów, jakimi są relikty architektoniczne, nie zawsze przemówią do nas pełnym głosem” (s. 1), to jednak można po lekturze pracy stwierdzić, że w tym wypadku – jednak przemówiły. Recenzent rekomenduje docelowe wydanie dysertacji w postaci książki w języku angielskim (co byłoby niezwykle użyteczne dla szerokiego grona badaczy), choć warto by było aby trafiła i do polskich czytelników, jako opowieść o początkach monastycznej architektury. Recenzent rekomenduje także wyróżnienie pracy przez właściwe jednostki.

Reasumując pragnę z całą mocą podkreślić, że znakomita rozprawa doktorska pani magister Marty Graczyńskiej pt.: *Architektura monastyczna Polski, Czech i Węgier w ich historycznych granicach w X–XI w. Studium porównawcze form i inspiracji artystycznych*, spełnia wyczerpująco wszelkie wymogi stawiane pracom doktorskim w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późniejszymi zmianami), dlatego też wnoszę o dopuszczenie p. mgr Marty Graczyńskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Michał Tomasz Gronowski OSB

Michał Tomasz Gronowski OSB